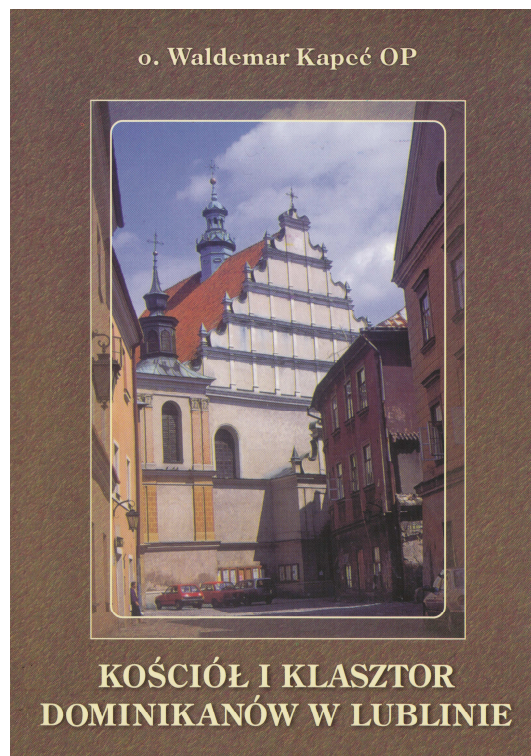


o. Waldemar Kapeć OP

Kościół i klasztor dominikanów w Lublinie



(Książka do nabycia w księgarni przy klasztorze dominikanów w Lublinie.)

Znane dotychczas opracowania z historii i stanu faktycznego kościoła oraz klasztoru dominikanów w Lublinie są albo zbyt obszerne, albo dotyczące konkretów i profesjonalne, albo zamieszczone w różnych i mało dostępnych publikacjach. Dlatego powstał pomysł pewnego skrótu, który by zaznajomił zainteresowanych tym obiektem zabytkowym w sposób bardziej przystępny. Zostało tu wyeksponowane to, co decydowało i decyduje o jego wartości historycznej i religijnej. Jest to pierwszy i najstarszy klasztor w obrębie zabudowy starego Lublina.

Trzeba również pamiętać o tym, że w tym klasztorze i kościele żyło i pracowało wielu wybitnych dominikanów, którzy swoją wiedzą, różnymi

talentami, modlitwą i działalnością duszpasterską przyczynili się do kształtowania oblicza religijnego i kulturalnego Lublina oraz całego regionu.

I. Zarys historii kościoła i klasztoru

Ks. Jan Ambroży Wadowski (*Kościoty lubelskie*, Kraków 1906), historyk kościołów lubelskich, nie mając dostępu do wszystkich archiwaliów, które dzisiaj znamy, twierdził, że dominikanie rozpoczęli swoją działalność w Lublinie w 1342 r. Był to rok ufundowania kościoła i klasztoru przez króla Kazimierza Wielkiego. Przypuszczał natomiast, że dwaj dominikanie zamordowani przez Jadźwingów i Litwinów w 1282 r. w Lublinie mogli pochodzić z innego klasztoru. Katalog Polskiej Prowincji Dominikanów z 1999/200 r. podaje, że klasztor lubelski istnieje od 1253 r.

Ostatnie jednak badania archeologiczne wskazują na ślady istnienia w tym miejscu wcześniejszego kościoła i budynku, który mógłby być pierwszym klasztorem dominikanów w Lublinie. Dlatego określenia „fundacja” nie można utożsamiać z faktem osiedlenia się dominikanów w Lublinie, czyli z 1342 r. Znane nam dzisiaj dokumenty pozwalają stwierdzić, że dominikanie rozpoczęli tutaj swoją działalność około 1253 r. (Stąd taka data przybycia w wyżej wspomnianym Katalogu.) Ich protektorem był książę Bolesław Wstydlivy, któremu udało się odzyskać panowanie nad Lublinem w 1253 r. Mimo tego, należy jednak wziąć pod uwagę możliwość przybycia dominikanów do Lublina jeszcze przed 1253 r. Św. Jacek i pierwsi polscy dominikanie, wykazujący się wielką aktywnością duszpasterską, bardzo często wędrowali w celach misyjnych na tereny zamieszkałe przez Prusów, Jadźwingów, Litwinów i Rusinów. Drogi więc z Krakowa i Sandomierza na północ i wschód prowadziły m. in. przez Lublin. Jeżeli w Lublinie istniał już rozwinięty gród, zamek i siedziba archidiakona jako reprezentanta arcybiskupa krakowskiego (jeszcze przed 1198 r.), to na pewno był to wystarczający powód, aby w Lublinie założyć klasztor.

Wydaje się, że przybycie dominikanów do Lublina mogło nastąpić już około 1230 r., a klasztor mógł założyć sam św. Jacek Odrowąż.

W administracji dominikanów istnieją dwa rodzaje klasztorów: dom i konwent. Ten drugi rodzaj klasztoru musiał składać się przynajmniej z 12 zakonników. Podniesienie domu do rangi konwentu wymagało zgody generała zakonu. Wiadomo, że od 1342 r. prowadzono starania o podniesienie klasztoru lubelskiego do rangi konwentu, co oznacza, iż klasztor w Lublinie funkcjonował już w randze domu.

Celem zakonu dominikanów jest głoszenie Ewangelii przez: kaznodziejstwo, pracę naukową i inne powszechnie prowadzone formy duszpasterstwa. Każdy klasztor jest pomyślany jako miejsce modlitwy i studium prawd wiary. Obowiązkiem dominikanów jest dzielenie się z innymi tym, co uzyskali na modlitwie i podczas studium. Taka koncepcja charyzmatu zakonu zakłada również pracę duszpasterską poza własnym klasztorem.

Od około 1333 r. klasztor dominikanów lubelskich ma wyjątkowe znaczenie, kiedy to książę ruski, znany J. Długoszowi („Liber beneficiorum”) pod imieniem Grzegorz, przywiózł do Lublina relikwie Krzyża św. Relikwie zostały przekazane pod opiekę dominikanom. Za Długoszową relacją przywiezienia relikwii do Lublina w 1333 r. opowiada się ks. Wadowski (Kościoły Lubelskie, s. 262-264). Natomiast uważa za błędne twierdzenie, że to biskup Andrzej przywiózł relikwie do Lublina około 1420 r. Ta druga relacja powstała na pocz. XVI w. Jego zdaniem autor XVI-wiecznej historii przywiezienia relikwii nie mógł znać jeszcze dzieła Długosza (bo nie było opublikowane) i oparł się na informacji z 1432 r., która miała zagać podczas pożaru klasztoru. Chociaż znane są niektóre powiązania relikwii Krzyża św. z biskupem Andrzejem, to zdaniem ks. Wadowskiego XVI-wieczna relacja o relikwiach jest raczej przejawem szacunku dla biskupa niż przekazaniem prawdy. Również ikonografia spotykana w kościele dominikanów w Lublinie

nie jest zgodna z relacją J. Długosza, a została oparta nie świadomie na XVI-wiecznej historii przywiezienia relikwii do Lublina.

Od czasu przywiezienia relikwii Krzyża św. do Lublina przybywały do kościoła dominikanów pielgrzymki z różnych stron Polski. Przychodzili tutaj również dostojnicy kościelni i państwowi podczas swojego pobytu w Lublinie. Pielgrzymowano do Krzyża św. nawet podczas rozbiorów. W archiwum klasztoru ocalał fragment księgi z przełomu XIX i XX w. zawierający wpisy pielgrzymów z różnych stron Polski („przez zieloną granicę”). W sposób szczególny oddawano cześć relikwiom Krzyża św. podczas odpustów Znalezienia Krzyża (3 maja) i Podwyższenia Krzyża (14 września).

Dużą prężność wykazywały skupione przy kościele dominikanów Bractwo Różańcowe i Bractwo Krzyża św. Miały one swój status prawny. W praktyce, stanowiły one grupy, które modliły się w kościele, opiekowały swoimi ołtarzami, organizowały procesje i pomagały dominikanom w różnego rodzaju pracach przy kościele.

Potwierdzona informacja o istnieniu nowicjatu w klasztorze lubelskim pochodzi z 1586 r. Prawdopodobnie wcześniej korzystano z nowicjatów w innych klasztorach. Również z 1586 r. zachowała się informacja o istnieniu studium, które przygotowywało kleryków do kapłaństwa, tzw. Studium Formale – bez prawa nadawania stopni naukowych. Natomiast Studium Generale – z prawem nadawania stopnia lektora i bakałarza filozofii i teologii (w dzisiejszej terminologii: magister i doktor) – istniało od 1644 do 1686 r. Była to więc pierwsza wyższa uczelnia w Lublinie. Pierwszym rektorem (regensem) był świętobliwy o. Paweł Ruszel. Studium przestało istnieć z powodów finansowych.

Biblioteka klasztoru dominikanów słynęła ze swoich zbiorów. Według ocalałych inwentarzy wiadomo, że znajdowały się w niej nie tylko starodruki, ale również różnojęzyczne rękopisy, od XIII w., zawierające wykłady naukowe z różnych uczelni zachodnioeuropejskich. Niestety, na skutek nieostrożności

dominikanów, zbiory biblioteczne były okradane przez bibliofilów lub kleptomanów. Znane są ich nazwiska. Biblioteka została wywieziona w głąb Rosji w czasie kasty klasztoru w 1886 r. Przypuszczalnie zbiory zostały zniszczone lub rozgrabione po drodze. Dotychczasowe poszukiwania nie przyniosły rezultatów.

W archiwum klasztornym, gdzie znajdowały się przede wszystkim akta klasztorne, od 1585 r. przechowywano również dokumenty Trybunału Koronnego i sądów rejonowych. Czynnosc roczny był uiszczany 8 grudnia. Zbiory archiwalne zostały zniszczone podczas kasty w 1886 r. Część zbiorów przejął ks. Wadowski, wtedy diakon dominikański. Niektóre z dokumentów klasztoru lubelskiego można spotkać w różnych archiwach diecezjalnych i państwowych. Uratowana część dokumentów znajduje się w centralnym Archiwum Dominikanów w Krakowie.

Apteka klasztorna, która służyła również okolicznym mieszkańcom, istniała przy klasztorze, jak twierdzi ks. Wadowski (dz. cyt. , s. 303-304) od najdawniejszych czasów do 2 poł. XVIII w. Potem już nie ma wzmianek o jej istnieniu w zachowanych dokumentach klasztoru.

Według tradycji klasztornej, Unia lubelska z 1569 r. została podpisana w gotyckim refektarzu na parterze klasztoru. Do dzisiaj zachował się krucyfiks, na który była składana przysięga. Prawdopodobnie ten to krucyfiks miał oglądać Jan Matejko przed namalowaniem obrazu przedstawiającego Unię lubelską.

Mury klasztorne wielokrotnie gościły różnych dostojników kościelnych i państwowych oraz urzędników Trybunału Koronnego. Natomiast na podstawie zapisków archiwalnych wiadomo, że największym utrapieniem dla dominikanów, ze względu na niepoprawne zachowanie, była szlachta, która szukała „dachu nad głową” na czas sejmików i procesów w Trybunale.

W klasztorze dominikanów w 1863 r. miały miejsce uroczyste obchody unii horodelskiej w jej 450-lecie (1413 r.).

Kasata klasztoru dominikanów w Lublinie przez władze rosyjskie miała dwa etapy. W 1864 r. ograniczono liczbę zakonników i zabrano nieruchomości należące do klasztoru. Natomiast w 1886 r. wypędzono ostatnich 7 zakonników. Trzech młodszych wywieziono na Syberię, a czterech starszy do Gidel koło Częstochowy. Tej wywóźce ostatnich dominikanów towarzyszyły dwudniowe zamieszki w okolicy klasztoru. Kościół i kilka mieszkań oddano do dyspozycji biskupa lubelskiego. W zabudowaniach klasztornych przez kilka lat były koszary. Żołnierze rosyjscy często skarżyli się, że w klasztorze „coś straszy”. Wkrótce opuścili klasztor. Budynek był dostępny dla każdego, a więc zarazem grabiony i niszczone. Dopiero w 1900 r. zdewastowany klasztor przejęło Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności na sierociniec.

Po 20 latach starania u biskupa lubelskiego, w 1938 r. dominikanie odzyskali kościół i pomieszczenia zajmowane przez mieszkających tu księży. Po 1945 r. pomieszczenia klasztorne jeszcze nie zagospodarowane przez dominikanów były wykorzystywane do celów szkolnych, na internat dla chłopców z Gimnazjum biskupiego i dominikańskiego tzw. małego seminarium. W pomieszczeniach klasztornych przez pewien czas był także dom starców, zakłady rzemieślnicze i Dom Dziecka. W 1992 r. z powodu braku zabezpieczeń przeciwpożarowych skasowano Dom Dziecka, pozostawiając pomieszczenia nadające się tylko do generalnego remontu.

Najważniejsze daty z historii kościoła i klasztoru:

- 1230 (?) - przybycie dominikanów do Lublina
- 1333 - przywiezienie relikwii Krzyża św. przez księcia Grzegorza
(wg wersji J. Długosza)
- 1342 - budowa gotyckiego kościoła i południowego skrzydła klasztoru
- 1420 (~) - przywiezienie relikwii Krzyża św. przez biskupa Andrzeja
(wg wersji z XVI w.)

- 1505 - pożar kościoła i klasztoru
- 1550 - kolejny pożar kościoła i klasztoru
- 1569 - zawarcie Unii lubelskiej
- 1575 - pożar kościoła i klasztoru, odbudowa kościoła w stylu renesansowym
- 1615-1728 - rozbudowa kościoła i klasztoru
- 1794 - budowa ołtarza (stan obecny)
- 1818 - nakaz rozbiórki popękanego kościoła przez gen. Zajączka
- 1850-54 - gruntowna restauracja kościoła
- 1864 - ograniczenie działalności klasztoru przez władze rosyjskie
- 1886 - kasata klasztoru
- 1900 - przejęcie pomieszczeń klasztoru przez Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności
- 1938 - powrót dominikanów do Lublina
- 1967 - nadanie kościołowi tytułu bazyliki mniejszej
- 1991 - kradzież relikwii Krzyża św.
- 1994 - początek prac konserwatorskich przy kościele i klasztorze

Poza murami Lublina, tam, gdzie dzisiaj znajduje się kościół akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego był jeszcze drugi klasztor dominikanów, tzw. bertrandystów (grupa zakonników, która będąc nadal w zakonie dominikańskim, chciała prowadzić bardziej surowe życie). Klasztor ten istniał od 1697 r. do 1800 r., czyli do kasaty przez władze austriackie. Z powodu braku dokumentów, nie wiadomo, jaki był zakres pracy przebywających w nim dominikanów. Obsługiwany przez nich kościół, pod wezwaniem Krzyża Św. został wybudowany w 1434 r., za pokutę, przez Henryka, kupca gdańskiego, po skradzeniu i oddaniu relikwii Krzyża św. z kościoła dominikanów na Starym Mieście w Lublinie.